Janusz Kurowski
Paweł i Gaweł

kap. II

[sama gitara] e h C G
a e a-H^7-e

[wchodzą skrzypce, bas, druga gitara] e h C G
a e a-H^7-e

Paweł i Gaweł pod jednym dachem e h C G
pod jednym niebem w błękicie a e F H^7
Jak krople deszczu obaj jednacy e h C G
lecz różny mają przepis na życie a e H^7 e

Jeden by serce światu otworzył C _ G _
drugi rozumem go mierzy a e F H^7
Tamten chce wszystko dobrze zrozumieć e h C G
ten chce jedynie wierzyć a H^7 e _

Bo tak ich właśnie stworzył Bóg Ojciec C _ G _
lub może Matka Natura a e F H^7
Aby stąpali twardo po ziemi e h C G
lub głowy nieśli wysoko w chmurach a e H^7 _

Tamten o duszy co nieśmiertelna C _ G _
ten zaś o czystym rozumie a e F H^7
I jeden za nic nie chce inaczej e h C G
A drugi? Drugi inaczej a _ H^7 _
nie umie e (h C G
a e a-H^7-e)

Paweł i Gaweł pod jednym dachem e h C G
lecz czyj ten dach czyje ściany? a e F H^7
Jeden dusigrosz i dorobkiewicz e h C G
drugi artysta pijany a H^7 e _

Jeden majątek tylko by mnożył — C _ G _
drugi promuje wartości — a e F H^7
Tamten za złoto kupuje miłość — e h C G
ten odda wszystko z miłości — a H^7 e _

Bo tak ich właśnie stworzył Bóg Ojciec — C _ G _
lub może Matka Natura — a e F H^7
Aby stąpali twardo po ziemi — e h C G
lub głowy nieśli wysoko w chmurach — a e H^7 _

Tamten o słowach i o ideach — C _ G _
ten o różnicy i sumie — a e F H^7
I jeden za nic nie chce inaczej — e h C G
A drugi? Drugi inaczej — a _ H^7 _
nie umie — e (h C G
a e a-H^7-e)

Paweł i Gaweł pod jednym dachem — e h C G
skaczą do oczu drugiemu — a e F H^7
Każdy swe zdanie za mądrość bierze — e h C G
i nie ustąpi głupiemu — a H^7 e _

Sąsiedzi patrzą zza ogrodzenia — C _ G _
wspartego na lichym słupie — a e F H^7
Jak tym dwóm sufit na głowę spadnie — e h C G
ruinkę tanio się kupi — a H^7 e _

Bo tak ich właśnie stworzył Bóg Ojciec — C _ G _
lub może Matka Natura — a e F H^7
Aby stąpali twardo po ziemi — e h C G
lub głowy nieśli wysoko w chmurach — a e H^7 _

Złodziej i zdrajca! Głupiec! Ciemnogród! — C _ G _
krzyczą odważni, gdy w tłumie — a e F H^7
I jeden za nic nie chce inaczej — e h C G
A drugi? Drugi inaczej — a _ H^7 _
nie umie — e (h C G
a e a-H^7-e)

A gdy wojennej nastał czas trwogi — e h C G **[tylko gitara]**
w dzień piękny i pełen słońca — a e F H^7
Jeden po prostu zrobił co trzeba — e h C G
a drugi? Drugi bił się do końca — a e H^7 _

Tamten przetrwanie miał za priorytet — C _ G _
rozważał opcje i względy — a e F H^7
A po tym został krzyż gdzieś na polu — e h C G
i nieśmiertelne legendy — a H^7 e _

Bo tak ich właśnie stworzył Bóg Ojciec — C _ G _ **[wraca reszta]**
pospołu z Matką Naturą — a e F H^7
By drogi różne przed sobą mając — e h C G
sami musieli wybrać tę, którą — a e H^7 _

Pójdą przez życie by u jej kresu — C _ G _
znużeni przeżytym wiekiem — a e F H^7
Zawsze to samo słyszeć pytanie: — e h C G **[zatrzymanie]**

Powiedz, czy byłeś człowiekiem? — a H^7 e _

e h C G
a e a-H^7-e